



1	PIERWSZE KROKI FIRST STEPS ul. Józefa 25	6
2	DROGA DO ŻYDOWSKICH MIEJSC THE ROAD TO JEWISH PLACES Plac Nowy	9
3	MIEJSCE WSPÓLNOTY THE PLACE OF COMMUNITY ul. Miodowa 24	12
4	MIEJSCE CISZY THE PLACE OF SILENCE ul. Szeroka 40	15
5	MIEJSCE PODWÓJNE THE DUAL PLACE ul. Dąbrówki / ul. Janowa Wola (skrzyżowanie)	18
6	DOM PRZODKÓW ANCESTRAL HOME ul. Węgierska 3	22
7	MIEJSCE MOCY THE PLACE OF POWER ul. Szeroka 24	25
8	MIEJSCE SPOTKANIA THE MEETING PLACE ul. Józefa 36	28
9	FIRANKI I PELARGONIE CURTAINS AND GERANIUMS ul. Lwowska 29	31
10	DZIEDZICTWO I NAUKA HERITAGE AND LEARNING ul. Józefa 19	34

KRAKÓW
KRAKOW

Dzięki współpracy Żydowskiego Muzeum Galicja z partnerskimi organizacjami oraz dzięki wsparciu i zaufaniu ze strony Dutch Jewish Humanitarian Fund, oddajemy w Wasze ręce wyjątkowe mapy Krakowa i Warszawy oraz przewodniki po tych dwóch miastach. Są one efektem współpracy z przedstawicielami i przedstawicielkami lokalnych społeczności żydowskich i wskazują przede wszystkim te miejsca i obiekty, które są ważne dla współczesnych krakowskich i warszawskich Żydówek i Żydów. Map i przewodników przedstawiających historyczne i tłumnie odwiedzane przez turystów miejsca jest wiele. Ich twórcy często koncentrują się głównie na przeszłości i na upamiętnieniach. Celem tego projektu jest pokazanie współczesnego życia i zróżnicowania społeczności żydowskich oraz inne, świeże spojrzenie na przestrzeń miejską Krakowa i Warszawy.

Dziękujemy z całego serca wszystkim osobom z krakowskiej i warszawskiej społeczności żydowskiej, które podzieliły się swoimi historiami.

Opowieści zebrały i opracowały: Patrycja Dołowy (Warszawa) i Olga Adamowska (Kraków)

Koordinacja projektu: Anna Wencel i Katarzyna Suszkiewicz

Tłumaczenie: Gina Kuhn-Deutscher

Projekt graficzny: Bogna Brewczyk

Partnerzy: Fundacja Mifgash, JCC Warszawa



Projekt „Mapping Contemporary Polish-Jewish Life” realizowany dzięki wsparciu Dutch Jewish Humanitarian Fund.

EN

Thanks to the collaboration of the Galicia Jewish Museum with partner organizations and with the support and trust of the Dutch Jewish Humanitarian Fund, we are pleased to present unique maps of Kraków and Warsaw as well as guidebooks to these two cities. These maps are the result of collaboration with representatives of the local Jewish communities and highlight places and objects important to contemporary Jewish people in Kraków and Warsaw. While there are many maps and guidebooks depicting historical and tourist-frequented sites, their creators often focus primarily on the past and memorials. The aim of this project is to present contemporary life, the diversity of Jewish communities in Poland, and to provide a fresh perspective on the urban spaces of Kraków and Warsaw.

We would like to thank wholeheartedly all the people from the Kraków and Warsaw Jewish communities who shared their stories.

Stories collected and edited by: Patrycja Dołowy (Warsaw) and Olga Adamowska (Kraków)

Project coordinators: Anna Wencel and Katarzyna Suszkiewicz

Translation: Gina Kuhn-Deutscher

Graphic design: Bogna Brewczyk

Partners: Fundacja Mifgash, JCC Warszawa



The project “Mapping Contemporary Polish-Jewish Life” is supported by the Dutch Jewish Humanitarian Fund.



Pierwsze kroki

KRAKÓW, UL. JÓZEFA 25

Ul. Józefa to historyczna oś dawnego Żydowskiego Miasta Kazimierz. Ulica istniała już w XIV wieku, jako droga łącząca wieś Bawół ze Skątką nad Wisłą. Pierwotnie znana jako „Sukiennicza”, a następnie „Żydowska”, w 1866 r. zmieniono ją na „ulicę Józefa” na cześć cesarza Józefa II. Budynek pod numerem 25 to część zwartej linii kamienic przy placu Bawół — miejsce o wielowiekowej ciągłości architektonicznej. Choć sam budynek nie miał szczególnego znaczenia, jego wartość tkwi w charakterze zabudowy i sąsiedztwie miejsc takich, jak synagoga Wysoka i Stara.

Ela:

Mój adres to ul. Józefa 25, ponieważ moja pierwsza styczność z krakowską społecznością żydowską właśnie tam miała miejsce. Wcześniej, jako dziecko, miałam kontakt ze społecznością w Warszawie, ale to nie była moja grupa wiekowa, bo składała się głównie z seniorów, osób starszych. Na Józefa 25, gdzie wcześniej znajdował się Massolit, ale już wtedy nie działał pod tym adresem, trafiłam jakoś w 2022 r. To był seder na Rosz Haszana, co też jest dla mnie takie trochę symboliczne, bo Rosz Haszana to początek roku i to była moja pierwsza styczność ze społecznością krakowską oraz z Hillelem. Z ludźmi z pochodzeniem żydowskim w moim wieku, czego wcześniej nie doświadczyłam. Teraz

zawsze jak przechodzę obok Józefa 25, to mi się trochę robi cieplej na sercu, jak wspominam sobie tamtą kolację. Właśnie wtedy poczułam pierwszy raz, że nie jestem jedynym młodym Żydem na świecie, bo z takim poczuciem dorastałam. I to było super uczucie, że nie jestem sama. I nawet teraz, jak już przychodzę do Hafuch, które pod tym adresem teraz działa, to też jest dla mnie symboliczne. Hafuch jest kawiarnią koszerną i ja w tym miejscu, a teraz przychodzę tam z nastolatkami ze społeczności lub żeby spotkać się z ich rodzicami. Kiedyś ja stawiałam tam swoje pierwsze kroki na Rosz Haszana, a teraz przychodzę jako liderka, zbierając nowe dzieciaki, więc to też jest dla mnie taka trochę klamra bycia w społeczności. Kiedyś sama byłam takim wystraszonym nastolatkiem, co nie wiedział wiele, a teraz przychodzę z młodszym pokoleniem i mam nadzieję, że współtworzę grupę nowych liderów i liderek.

First Steps

KRAKÓW, UL. JÓZEFA 25

Ulica Józefa [Józefa Street] is the historic axis of the former Jewish town of Kazimierz. The street existed as early as the 14th century, connecting the villages of Bawół and Skątką over the Vistula River. Originally known as Ulica Sukiennicza [Cloth Makers' Street] and later Ulica Żydowska [Jewish Street], it was renamed Józefa Street in 1866 in honor of Emperor Josef II. The tenement house at 25 Józefa Street is part of a compact line of similar buildings on Plac Bawół [Bawół Square] — a site of centuries-long architectural continuity. Although the building itself has no historical significance, its value lies in its character and proximity to landmarks such as the High Synagogue and the Old Synagogue.

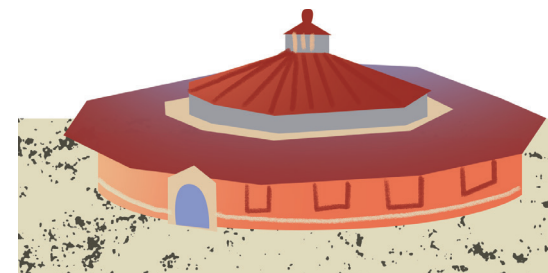
Ela:

My address is Józefa Street 25, because that's where my first contact with the Kraków Jewish community took place.

Earlier, as a child, I had contact with the community in Warsaw, but not with anyone my age, as the members were mostly elderly. Around 2022, I came across Józefa Street 25: that's where Massolit Bookshop used to operate. It was the Rosh Hashanah Seder, which is also somewhat symbolic for me, because Rosh Hashanah is the beginning of the year and it was my first contact with the Jewish community of Kraków and with Hillel. There were people of Jewish descent and they were my age, something I hadn't experienced before. Now, every time I pass Józefa Street 25, it warms my heart a little as I recall that dinner. That was the first time I felt that I wasn't the only young Jew in the world; this feeling I grew up with disappeared. And it was a wonderful sense of not being alone. And even now, when I come to Cafe Hafuch, which now operates there, it's also symbolic for me. Hafuch is a kosher cafe and I'm there, and now I come there with teenagers from the community or to meet their parents. I took my first steps there during Rosh Hashanah, and now I come as a leader, bringing together new kids, so it's also a kind of anchor for my being in the community. I used to be a scared teenager myself, not knowing much, and now I come with the younger generation. I hope to be part of a group of new leaders

”

2.



Droga do żydowskich miejsc

KRAKÓW, PLAC NOWY

Nazwa „Plac Nowy” pojawia się w dokumentach już w 1653 roku, ale powszechnie przyjęta się od połowy XIX wieku — nawiązując do „nowej” części żydowskiej dzielnicy Krakowa. Już w drugiej połowie XIX wieku pojawiły się tu drewniane kramy i jatki. W 1900 roku władze miasta zbudowały murowaną, krytą halę targową. W 1927 roku część budynku wydzierżawiono Gminie Żydowskiej, a architekt Józef Weinberger zaprojektował rytualną rzeźnię drobiu w środkowym dziedzińcu. Po wojnie targowiska wróciły, ale wiele sklepików pełniło funkcję magazynową, a handel prowadzono wokół tzw. Okrąglaka. W 2008 roku Okrąglak wpisano do rejestru zabytków, a w 2022 Plac Nowy znalazł się w granicach Parku Kulturowego Kazimierz ze Stradomiem.

Marcjanna:

Plac Nowy to tętniące życiem serce (żydowskiego) Kazimierza. Moje pierwsze wspomnienia związane z tym miejscem są z czasów, kiedy nawet nie podejrzewałam jak to miejsce stanie się dla mnie ważne. Jako uczennica pobliskiej podstawówki chodziłam czasem z mamą po lekcjach na lody na wagę na róg Meiselsa i Placu Nowego oraz na niedzielne polowanie na ciuchy. Jako licealistka przez Plac Nowy przechodziłam prawie codziennie idąc z przystanku tramwajowego do szkoły na Wąską. Wtedy jeszcze w niektóre

dni o świcie spotykali się przy Placu gołębiarze. Choć na miejscu ich targowiska teraz stoi restauracja i kręgielnia, to czasem oczami wyobraźni widzę te osobliwe obrazki. Na długiej przerwie biegano się do Endziora w okrągłaku na zapiekankę lub na mleko z syropem do Alchemii. Przy Placu Nowym mieści się lokal, w którym długo pracowała moja przyjaciółka – poznałyśmy się w JCC Krakow (które zresztą dobrze widać z rogu Placu Nowego), a zakumpłowałyśmy się tak na zawsze przy okazji wolontariatu na Nocy Synagog. Ten lokal to Mechanoff, jeden z najstarszych w okolicy. Kolejnym barwnym obrazkiem z Placu Nowego są radosne tłumy wysypujące się po *jam sessions* w czasie Festiwalu Kultury Żydowskiej na pole (tak, „na pole”), gdzie muzykowanie kontynuowano. Pewnie okoliczni mieszkańcy nie byli zadowoleni, że impreza toczy się na ulicy, ale miało to swój wyjątkowy urok. Ciężko mi było wybrać jedno ulubione żydowskie miejsce w Krakowie. Poszłam na kompromis, Plac Nowy ponieważ łączy kilka z nich – to stąd rozchodzą się uliczki z żydowskimi nazwami prowadzące do różnych żydowskich miejsc. To tu wystarczy przystanąć na chwilę, żeby zaraz wpadł na ciebie ktoś znajomy.

”



The Road to Jewish Places

KRAKÓW, PLAC NOWY

The name “Plac Nowy” [New Square] appears in documents as early as 1653, but it became widely accepted from the mid-19th century referring to the “new” part of the Jewish Quarter of Kraków. Wooden stalls and butcher shops appeared here in the second half of the 19th century. In 1900, the city authorities built a roofed brick market hall that became known as the “Okrągłak”. In 1927, part of the building was leased to the Jewish Community, and architect Józef Weinberger designed a ritual poultry slaughterhouse in the central courtyard. After the war, the markets returned, but many of the shops served as warehouses and trade was conducted

around the Okrągłak. In 2008, the Okrągłak was added to the register of historical monuments. In 2022, Plac Nowy became part of the Culture Park Kazimierz along with Stradom.

”

Marcjanna:

Plac Nowy is the beating heart of (Jewish) Kazimierz. My first memories of this place are from a time when I had no idea how important it would become to me. As a student at the nearby elementary school, I would sometimes go there after class with my mother for ice cream at the corner of Meiselsa Street and Plac Nowy, and clothes hunting in the market on Sundays. As a high school student, I passed Plac Nowy almost every day on my way from the tram stop to my school on Wąska Street. Back then, on some days at dawn, pigeon lovers would still meet at the square. Although a restaurant and bowling alley now stand where their market was, my imagination sometimes brings back those peculiar images. During long breaks at school, we’d run to the Endzior stall in the Okrągłak for a zapiekanka [a toasted open-faced cheese sandwich with various toppings] or to the Alchemia Cafe for milk with syrup. There is a place on Plac Nowy where a friend of mine worked for a long time. We met at JCC Kraków (which, incidentally, is clearly visible from the corner of the square), and we became life-long friends while volunteering at The Night of Synagogues (7@Nite) events. That place is Mechanoff, one of the oldest pubs in the area. Another colorful image from Plac Nowy is the joyful crowds pouring out after jam sessions during the Jewish Culture Festival onto the square where the music continued. The locals probably weren’t happy about the party taking place on the street, but it had its own unique charm. It was hard for me to choose just one favorite Jewish spot in Kraków, so Plac Nowy is a sort of compromise. It kind of connects several of them: it’s from here that streets with Jewish names branch off, leading to various Jewish places. It’s here that you only need to stop for a moment and you’ll bump into someone you know.

”



Miejsce wspólnoty

KRAKÓW, UL. MIODOWA 24

JCC Krakow (Jewish Community Centre) zostało oficjalnie otwarte 29 kwietnia 2008 roku w historycznym sercu żydowskiego Krakowa. Budynek znajduje się przy ulicy Miodowej 24, tuż obok Synagogi Tempel. JCC powstało z inicjatywy Księcia Karola (obecnie króla Karola III), który odwiedził Kraków w 2002 roku i był głęboko poruszony odradzającym się życiem żydowskim w mieście. JCC odgrywa kluczową rolę w procesie odbudowy tożsamości i życia żydowskiego w Polsce. Wiele osób wciąż odkrywa swoje żydowskie korzenie, a centrum oferuje bezpieczną przestrzeń do poznawania tradycji, języka, historii i życia w społeczności.

Magda:

JCC Krakow (Centrum Społeczności Żydowskiej) to miejsce, z którym wiążę się moje osobiste wspomnienia. To właśnie tam postawiłam pierwsze kroki w społeczności żydowskiej – i to dzięki temu miejscu wciąż jestem jej częścią. Moja przygoda z JCC zaczęła się od wolontariatu. Pierwszym miejscem, w które się zaangażowałam, była biblioteka im. Remu prowadzona przez Żydowskie Stowarzyszenie Czulent, która mieściła się wtedy w budynku Centrum, gdzie pomagałam w organizacji jej pracy, a później podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej, wspierając działania logistyczne i organizacyjne. To był dopiero początek mojej drogi w zakorzenianiu

się w społeczności. JCC jest nie tylko instytucją, ale także miejscem, gdzie poznałam serdecznych i otwartych ludzi. Dzięki temu nawiązałam wiele wspólnych znajomości – z niektórymi osobami utrzymuję kontakt do dziś. To właśnie w JCC, a także dzięki wykładom i osobom, które tam spotkałam, zaczęłam poznawać kulturę żydowską oraz rozwijać swoją żydowską tożsamość. Uczyłam się nie tylko poprzez książki i wydarzenia, ale też, a może przede wszystkim przez rozmowy, wspólne działania i częstą obecność w tej przestrzeni. To miejsce pokazało mi jak dużą wartość mają działania społeczne i jak istotna jest rola wspólnoty w budowaniu tożsamości i wzajemnego wsparcia.

The Place of Community

KRAKÓW, UL. MIODOWA 24

The JCC Krakow (Jewish Community Center) officially opened on 29 April 2008. The building is located in the heart of Kraków at 24 Miodowa Street, right next to the Tempel Synagogue. The JCC was established at the initiative of Prince Charles (now King Charles III), who visited Kraków in 2002 and was deeply moved by the city's revival of Jewish life. The JCC plays a key role in rebuilding Jewish identity and life in Poland. Many people continue to discover their Jewish roots, and the center offers a safe space to explore traditions, language, history and community life.

Magda:

JCC Krakow [Jewish Community Center] is a place that holds very personal memories for me. It was there that I took my first steps in the Jewish community, and it's thanks to this place that I remain a part of it. My JCC adventure began with volunteering. My first involvement was with the Remuh Library, which is run by the Czulent Jewish Association and used to be located at the Center. I helped organize its work. Later, during the Jewish Culture Festival, I was involved

in providing logistical and organizational support. This was just the beginning of my journey into the community. The JCC is not only an institution but also a place where I met warm and open people. Thanks to this, I made many wonderful friends, some of whom I remain in touch with to this day. It was at the JCC, and thanks to the lectures and people I met there, that I began to learn about Jewish culture and develop my Jewish identity. I learned not only through books and events, but also, and perhaps above all, through conversations, shared activities and frequenting this space. This place showed me the value of social action and the crucial role of community in building identity and mutual support.

”

4.



Miejsce ciszy

KRAKÓW, UL. SZEROKA 40

Cmentarz Remu, położony przy ul. Szerokiej, został założony około 1535 roku. Nazwa pochodzi od wybitnego rabina Mojżesza Isserlesa (Remu), którego grób znajduje się na terenie nekropolii i jest celem wizyt Żydów z całego świata. Cmentarz funkcjonował do 1800 roku, kiedy to – z rozporządzenia austriackich władz – zakazano grzebania zmarłych w granicach miasta. W czasie II wojny światowej został zdewastowany przez nazistów; wiele macew zniszczono lub wykorzystano do prac budowlanych. Po wojnie część nagrobków udało się odzyskać i odrestaurować. Dziś cmentarz stanowi ważne miejsce pamięci i dziedzictwa kultury żydowskiej w Polsce i jest udostępniony do zwiedzania razem z przyległą Synagogą Remu.

Basia:

Są miejsca, które mają dla mnie znaczenie głębsze niż cokolwiek, co można opisać w przewodnikach czy podręcznikach. Cmentarz Remu w Krakowie jest właśnie takim miejscem. Nie tylko dlatego, że jest stary, że jest piękny w swojej skromnej, kamiennej ciszy. Ale dlatego, że jest dla mnie jak żywa przestrzeń pamięci – pamięci nie muzealnej, nie wykutej w granicie, ale oddychającej, wciąż obecnej. Czuję szczególną więź z tym miejscem. Może dlatego, że jako hebraistka, przez lata studiowałam teksty ludzi, któ-

rzy są tu pochowani. Znałam ich z książek, z przypisów, z analizowanych fragmentów. A teraz ich obecność nie jest już tylko abstrakcyjna — ich nagrobki stoją tuż obok mnie, gdy przechodzę między rzędami, stawiając kroki na żwirowych ścieżkach. To doświadczenie niesamowite — spotkanie z kimś znanym od dawna, tylko w innej formie. Decyzja, by zamieszkać w Krakowie, była dla mnie czymś więcej niż wyborem miejsca na mapie. To był powrót. Nie tylko do Polski — ale do duchowego krajobrazu, który czułam, że we mnie dojrzywał przez lata nauki, lektur, modlitw, pytań. Chodząc dziś po Kazimierzu, czuję, jak to miasto mnie woła. A Cmentarz Remu jest dla mnie jego najcichszym, ale najgłębszym głosem. To tutaj czuję łączność z historią mojego żydowskiego pochodzenia, ale też coś bardzo osobistego — poczucie, że jestem częścią długiego łańcucha ludzi, którzy kochali tekst, pytanie, słowo. Że nie jestem sama. Że to, co robię, co studiuję, czym żyję — nie wzięło się znikąd, tylko ma korzenie. Głębokie i silne. Cmentarz Remu nie jest dla mnie tylko cmentarzem. Jest przestrzenią duchowego skupienia. Miejscem, do którego idę, gdy chcę przypomnieć sobie, kim jestem. Nie ma tam hałasu, nie ma rozproszeń — tylko stare kamienie, hebrajskie litery, ślady mchu i cisza, która mówi więcej niż niejeden głośny wykład. I ja w tej ciszy — z otwartym sercem.



The Place of Silence

KRAKÓW, UL. SZEROKA 40

The Remuh Cemetery, located on Szeroka Street, was founded around 1535. It is named after the eminent rabbi Moses Isserles (the Remuh), whose grave is located there and is a popular destination for Jews from around the world. The cemetery operated until 1800, when the Austrian authorities banned burials within the city limits. During the Second World War, it was devastated by the Nazis: many of the tombstones were destroyed or used as

construction materials. After the war, some of the tombstones were recovered and restored. Today, the cemetery and the adjacent Remuh Synagogue are important places of Jewish memory and heritage in Poland and are open to the public.

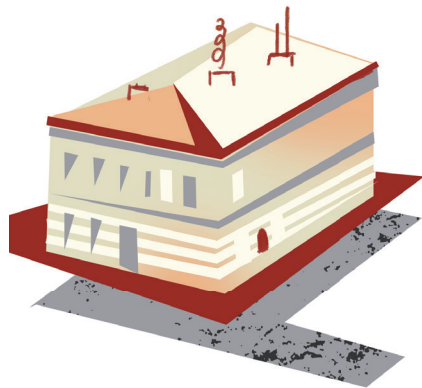


Basia:

There are places that hold a deeper meaning for me than anything described in guidebooks or textbooks. The Remuh Cemetery in Kraków is precisely this. Not just because it's old, beautiful in its modest, stony silence. But because for me it's like a living space of memory — not a museum piece, not carved in granite, but a breathing, ever-present memory. I feel a special connection to this place. Perhaps because, as a Hebraist, I spent years studying texts about the people buried here. I knew them from books, from footnotes, from fragments I've analyzed. And now their presence is no longer merely abstract — their tombstones stand right next to me as I walk between the rows, walking on the graveled paths. It's an incredible experience: meeting someone I've known for a long time, just in a different form. For me, deciding to live in Kraków was more than just choosing a place on a map. It was a return. Not just to Poland, but to a spiritual landscape that I felt matured within me through years of study, reading, prayer and questioning. Walking through Kazimierz today, I feel this city calling me. And the Remuh Cemetery is the quietest yet deepest voice here for me. It is here that I feel a connection to the history of my Jewish origins, but also something deeply personal: a sense that I am part of a long chain of people who love texts, questions, words. That I am not alone. That what I do, what I study, what I live, did not arise from nowhere but has roots. Deep and strong. For me, the Remuh Cemetery is not just a graveyard. It is a space of spiritual retreat. A place I go to when I want to remember who I am. There is no noise there, no distractions — only old stones, Hebrew letters, traces of moss and a silence that speaks louder than many a loud lecture. And there I am, in this silence, with an open heart.



5.



Miejsce podwójne

KRAKÓW, UL. DĄBRÓWKI/
UL. JANOWA WOLA (SKRZYŻOWANIE)

Ulice Dąbrówki i Janowa Wola, położone w dzielnicy Podgórze, należą do miejsc szczególnie naznaczonych historią — w czasie II wojny światowej znajdowały się na terenie getta krakowskiego, utworzonego 3 marca 1941 roku. Ulica Dąbrówki, nosząca od 1917 roku imię czeskiej księżniczki Dobrawy, prowadziła przez ścisły obszar zamkniętej dzielnicy żydowskiej. Z kolei Janowa Wola — krótka boczna uliczka — tworzyła z nią zwartą, gęsto zabudowaną przestrzeń. Mieszkały tu tysiące Żydów stłoczonych w trudnych warunkach. Najbardziej tragiczne wydarzenia miały miejsce pod adresem Dąbrówki 4 / Janowa Wola 13. Tam, 4 czerwca 1942 roku, podczas tzw. „akcji czerwcowej”, hitlerowcy brutalnie zamordowali wielu mieszkańców, w tym wybitnego malarza Abrahama Neumanna oraz znanego poetę i pieśniarza Mordechaja Gebirtiga — autora przejmującej pieśni „Es Brent” („Płonie”). Tego samego dnia około 7000 Żydów deportowano z getta, głównie do obozu zagłady w Bełżcu. Obecnie miejsce to jest jednym z punktów na Szlaku Pamięci „Getto 1941–1943” — miejskiej trasie edukacyjnej upamiętniającej ofiary Zagłady w Krakowie. Ulice Dąbrówki i Janowa Wola, z zachowaną historyczną zabudową i budynkami wpisanymi do ewidencji zabytków, pozostają niemymi świadkami tragicznej przeszłości i pełnią dziś ważną rolę w pielęgnowaniu pamięci o społeczności żydowskiej Krakowa.

Olga:

Wędrując śladami żydowskiej historii w Krakowie, wielu z turystów trafia do dzielnicy, która była świadkiem tragicznej historii getta żydowskiego. I dla wielu z pewnością Podgórze, a dokładniej okolice placu Bohaterów Getta i ul. Lwowskiej z tym się kojarzą w pierwszej kolejności. Ja natomiast widzę to miejsce „podwójnie”. Jako przestrzeń pamięci, ale też miejsce życia. Paradoksalnie. Mam to szczęście, że mój los związał mnie z Podgórzem lata temu. Kiedy myślę o tej przestrzeni, to chciałabym zwrócić uwagę na ten niepozorny róg pomiędzy ulicą Dąbrówki i Janowa Wola. Znajdziecie tam tablicę upamiętniającą Mordechaja Gebirtiga i możliwe, że jak tam podejście, to nawet będzie stała jakaś grupka turystów. Ja jednak chciałabym przejść z tej przestrzeni związanej z upamiętnieniem, na przestrzeń współczesnego życia. Bo dokładnie na tym odcinku znajdują się dwa budynki, które zwrócone są do siebie vis-à-vis. Tam wydarzył się właśnie mój prywatny cud chanukowy. Lata temu zapalałam chanukije wraz z moimi współlokatorami i znajomymi w oknie. Znak widoczny i jasny, że zaczynał kolejny dzień święta. I właśnie wtedy w oknie po drugiej stronie ulicy zobaczyliśmy naszych sąsiadów, którzy w oknie wklejali chanukowe dekoracje i stawiali swój chanukowy świecznik. Kto by pomyślał, że w ten sposób dwa żydowskie domy odnajdą się w ciemny zimowy wieczór. Właśnie w tej dzielnicy, koło miejsca naznaczonego tragiczną historią. Nie tylko mogliśmy pomachać do naszych sąsiadów, żeby życzyć im wesołej Chanuki, ale nawet odwiedzili nas i spróbowali naszych domowych pączków! Idąc więc uliczkami dawnego getta rozejrzyj się wokół, bo oprócz historii można tam zobaczyć też współczesne życie żydowskie.



The Dual Place

KRAKÓW, UL. DĄBRÓWKI/

UL. JANOWA WOLA (INTERSECTION)

Dąbrówki and Janowa Wola Streets, located in the Podgórze District, are among the places particularly marked by history. During the Second World War, they were part of the Kraków Ghetto, established on 3 March 1941. Dąbrówki Street, named after the Czech princess Dobrawa in 1917, ran through the ghetto. Janowa Wola, a short side street, formed a compact, densely built-up area within it. Thousands of Jews lived here, crowded together in poor conditions. The most tragic events in the ghetto's history took place at Dąbrówki 4 / Janowa Wola 13. There, on 4 June 1942, during the so-called "June Action" [mass deportation from the ghetto], the Nazis brutally murdered many residents, including the eminent painter Abraham Neumann and the renowned poet and singer Mordechai Gebirtig, author of the poignant song "Es brent" [It Is Burning]. On the same day, approximately 7,000 Jews were deported from the ghetto, primarily to the Bełżec death camp. Today, the site is a stop on the "Ghetto 1941–1943" Memorial Trail, an urban educational route commemorating the victims of the Holocaust in Kraków. Dąbrówki and Janowa Wola Streets, with their preserved historic urban character and listed historical buildings, remain silent witnesses to the tragic past and play an important role in preserving the memory of Kraków's Jewish community.



Olga:

Wandering the trail of Jewish history in Kraków, many tourists find themselves in the district that witnessed the tragic history of the Jewish Ghetto. And for many, Podgórze, or, more precisely, the area around Plac Bohaterów Getta [Ghetto Heroes' Square] and Lwowska Street is undoubtedly the first to come to mind. However, I see this place "dually", as a space of memory, but also a place of life. Paradoxically, I'm fortunate that fate connected me to Podgórze years ago. When I think of this space, I'd like to draw your attention to that inconspicuous corner between Dąbrówki and Janowa Wola Streets. You'll find a plaque commemorating Mordechai Gebirtig there, and it's possible that you'll even

see a group of tourists as you approach. However, I'd like to move from this space of commemoration to a space of contemporary life. Because precisely on this stretch, there are two buildings facing each other. That's where my own personal Hanukkah miracle happened. Years ago, I lit Hanukkah candles in my window with my roommates and friends. A clear and visible sign that another day of the holiday was upon us. And just then, in the window across the street, we saw our neighbors pasting Hanukkah decorations in their windows and setting up their own Hanukkah menorah. Who would have thought that two Jewish homes would find each other on this dark winter evening? In this very neighborhood, near a place marked by such tragic history. Not only could we wave to our neighbors to wish them a Happy Hanukkah, but they even visited us and tried our homemade doughnuts! So, as you walk through the streets of the former ghetto, look around, because besides history, you can also see contemporary Jewish life there.



6.



Dom przodków

KRAKÓW, UL. WĘGIERSKA 3

Kamienica przy ul. Węgierskiej 3 w Krakowie, zlokalizowana w dzielnicy Podgórze, jest przykładem typowej zabudowy mieszkalnej z przełomu XIX i XX wieku. Podgórze, jako samodzielne miasto, posiadało charakterystyczną zabudowę, w której dominowały kamienice czynszowe z lokalami usługowymi na parterze. Ulica Węgierska, łącząca ulicę Rękawka z ulicą Józefińską, była jedną z głównych arterii komunikacyjnych tej dzielnicy. W okresie międzywojennym kamienica nadal pełniła funkcję mieszkalną, choć okolica zaczęła stopniowo się zmieniać pod wpływem urbanizacji i rozwoju przemysłu. Budynek jest objęty ochroną konserwatorską jako część dziedzictwa kulturowego Krakowa. Zaraz obok, pod numerem 5, znajduje się budynek dawnego Domu Modlitwy Zuckera, znanego również jako Bet ha-Midrash Chasidim. W okresie II wojny światowej został on zdewastowany i przekształcony w magazyn dla przedmiotów z wielu krakowskich synagog; po wojnie popadał w ruinę, aż do 1995 roku, kiedy został zakupiony przez Galerię Starmach, a dwa lata później poddany gruntownej konserwacji.

Shlomi:

Wybrałem ten właśnie budynek przy ulicy Węgierskiej, ponieważ dla mnie symbolizuje on bardzo długą historię mojej rodziny w Krakowie, a szczególnie w Podgórzu. Pemperowie

żyli w Krakowie przynajmniej od końca XVIII wieku, a członkowie tej rodziny rozsiadani byli po całej Polsce. Najbliższą dla mnie postacią z tej rodziny jest praprababcia Ester Pemper (po mężu Grunbaum), która się w tym domu wychowała i mieszkała aż do ślubu w 1900 roku.

Za każdym razem, kiedy spaceruję po Podgórzu, staram się przejść obok tego domu i spojrzeć na niego. Próbuję sobie wyobrazić członków mojej rodziny idących tą samą drogą, którą idę ja. Myślę sobie o tym, jak to było, kiedy mieszkali w tym domu przed II wojną światową. W pobliżu tego budynku znajduje się jedna z kilku ocalałych krakowskich synagog, zachowały się te same stare cegły. Czy moi krewni chodzili do tej właśnie synagogi? Prawdopodobnie nigdy się tego nie dowiem, a jednak znów zaczynam sobie ich wyobrażać, jak przechodzą przez drzwi tej synagogi na szabrowe modlitwy i inne żydowskie święta.

Ancestral Home

KRAKÓW, UL. WĘGIERSKA 3

The tenement house at Węgierska Street 3 in Kraków, located in the Podgórze District, is an example of typical residential architecture from the late 19th and early 20th century. As an independent city, Podgórze had a distinctive architecture dominated by tenement houses with commercial premises on the ground floor. Węgierska Street, connecting Rękawka Street with Józefińska Street, was one of the district's main thoroughfares. During the interwar period, the building continued to be residential, although the surrounding area gradually began to change under the influence of urbanization and industrial development. The building is under conservation protection as part of Kraków's cultural heritage. Right next door, at number 5, stands the former Zucker Synagogue, also known as the Bet HaMidrash Hasidim. During the Second World War, it was devastated and converted into a warehouse for

artifacts stolen from many of Kraków's synagogues. Abandoned after the war, it fell into disrepair, but by 1995 it was purchased by the renowned art gallery Galeria Starmach and two years later underwent a thorough restoration.

Shlomi:

I chose this specific building in Węgierska Street, because, for me, it symbolizes the very long history of my family in Kraków, especially in Podgórze. The Pemper family lived in Kraków at least since the end of the 18th century and had many relatives living throughout Poland. The closest family member of mine was my great-great grandmother, Ester Pemper (Grunbaum after her marriage), who grew up and lived in this house until she got married in 1900.

Every time that I go for a walk in Podgorze, I try to go next to this house and look at it. I try to imagine my family members going the same way that I am going. I am trying to think to myself how it was for them to live in this house until the Second World War.

Next to this building still stands one of the very few surviving synagogues in Kraków, which still has almost all of the same old bricks. Was it the synagogue that my family members used to go to? I will probably never know, but again I start imagining my relatives going through the doors of the synagogue for Shabbat prayers and other Jewish holidays.

7.



Miejsce Mocy

KRAKÓW, UL. SZEROKA 24

Stara Synagoga w Krakowie to najstarsza zachowana synagoga w Polsce i jedna z najstarszych w Europie, możliwe że powstała w drugiej połowie XV wieku. Synagogę odwiedziły ważne postaci historyczne, m.in. Tadeusz Kościuszko (wygłosił tu przemówienie, nawołując Żydów do udziału w insurekcji) czy prezydent Ignacy Mościcki. Podczas II wojny światowej budynek został poważnie zniszczony przez nazistów, którzy przekształcili go m.in. w magazyn i garaż. Po wojnie synagoga została pieczołowicie odrestaurowana. Obecnie pełni funkcję muzeum (oddział Muzeum Krakowa), gdzie można zobaczyć m.in. eksponaty związane z kulturą i religią żydowską oraz historię krakowskiego Kazimierza.

Anna:

Kiedy przekraczam granice Kazimierza, czuję, jakbym przenikała przez jakąś niewidzialną warstwę ochronną, czuję, że jestem bezpieczna. Wewnątrz tej ochronnej strefy znajduje się moje „miejsce mocy”, serce Kazimierza – Stara Synagoga.

Dawno temu, przed laty, gdy tylko tutaj bywałam, siadałam obok Starej Synagogi i czułam, że jestem w domu. Mogłam tak siedzieć godzinami. I tak jak oblubieniec pragnie być blisko oblubienicy, to tak jakoś się stało, że zamieszkałam tuż obok.

I może właśnie dlatego teraz mieszkam tuż obok, aby każdego dnia i nocy być blisko, by napędzać się obecnością tych, którzy tu żyli kiedyś, przed wiekami i nie tak dawno temu, a którzy – w moim odczuciu – wciąż tu są. Nocą, gdy nastaje cisza, spoglądam w bezkresną głębię okien i widzę, jak Stara Synagoga znów tętni żydowskim życiem, że znów wewnątrz wypełnia śpiew, śmiech i płacz radości i smutku. Czuję, jakby dusze wracały, jakby przychodziły nocą i wypełniały wewnątrz tego starego budynku.

Stara Synagoga to dla mnie miejsce wyjątkowe, wypełnione mocą pokoleń i wiem, że dusze wciąż tutaj wracają, tutaj, do miejsca, w którym pulsuje serce Kazimierza – serce dzielnicy żydowskiej. I dzisiaj to my, obecne pokolenie, staliśmy się strażnikami historii, nie tylko tej materialnej, ale także duchowej. I dzisiaj to my jesteśmy strażnikami tego serca, które bije dla nas, które daje nam siłę i tworzy ochronną warstwę Kazimierza.

To moje osobiste odczucia, być może nazbyt intuicyjno-duchowe, abstrakcyjne, czy nawet niezrozumiałe, ale tak czuję Starą Synagogę, moje ukochane „miejsce Mocy”.



The Place of Power

KRAKÓW, UL. SZEROKA 24

The Old Synagogue in Kraków is the oldest surviving synagogue in Poland and one of the oldest in Europe. It was likely built in the second half of the 15th century. Many important historical figures have visited the synagogue, including Tadeusz Kościuszko (who delivered a speech here urging Jews to participate in the uprising he was leading) and President Ignacy Mościcki. During the Second World War, the building was severely damaged by the Nazis, who converted it into a warehouse and garage. After the war, the synagogue was meticulously restored. It currently serves as

a branch of the Kraków City Museum, featuring exhibits on Jewish culture and religion as well as the history of Kraków's Kazimierz District.



Anna:

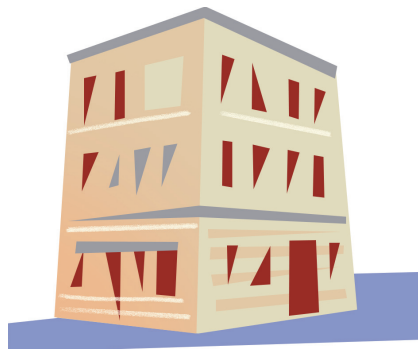
When I cross the borders of Kazimierz, I feel as if I were penetrating some invisible protective layer, I feel safe. Within this protective zone lies my “Place of Power”, the heart of Kazimierz: the Old Synagogue.

Long ago, years ago, whenever I came here, I would sit next to the Old Synagogue and feel at home. I could sit there for hours. And, just like a bridegroom longs to be close to his bride, it somehow happened that I ended up living right next door.

And perhaps that's why I live right next door now, to be close every day and night, to be filled with the presence of those who once lived here centuries ago and not so long ago, and who – in my opinion – are still here. At night, when silence falls, I look into the endless depths of the windows and see the Old Synagogue once again teeming with Jewish life, its interior once again filled with song, laughter, and cries of joy and sadness. I feel as if souls were returning, as if they were coming at night and filling the interior of this old building.

The Old Synagogue is a special place for me, filled with the power of generations, and I know that souls keep returning here – here, to the place where the heart of Kazimierz, the heart of the Jewish Quarter, pulsates. And today, we, the current generation, have become the guardians of history, not only materially but also spiritually. Today, we are the guardians of this heart that beats for us, that gives us strength and creates a protective layer for Kazimierz.

These are my personal feelings, perhaps overly intuitive or spiritual, abstract or even incomprehensible, but this is how I feel about the Old Synagogue, my beloved “Place of Power”.



Miejsce spotkania

KRAKÓW, UL. JÓZEFA 36

Według badań Muzeum Krakowa, w miejscu dzisiejszego budynku przy ul. Józefa 36 stała niegdyś renesansowa kamienica należąca do Jonasza, syna Abrahama. Była bogato zdobiona, porównywalna z ówczesnymi domami mieszczańskimi w Krakowie i Kazimierzu — dziś już nieistniejąca. W wybudowanym później pod tym adresem budynku otwarto w 1890 roku żydowski dom modlitwy Chewra Ner Tamid (Bractwo Wiecznego Światła). Budynek ten później pełnił funkcję pomieszczeń charytatywnych stowarzyszenia Brata Alberta, a od 2008 roku działa tu Cheder — kawiarnia i klub Festiwalu Kultury Żydowskiej, nawiązujący do pierwotnego sensu nazwy jako „domu żydowskiej szkoły”.

Błazej:

Cheder Cafe to jest takie pierwsze moje wspomnienie z żydowskim światem w Krakowie, do którego trafiłem podczas pandemii. W tym trudnym okresie wszystko było pozamykane szczelnie, a kawiarnie, które mogły się otworzyć po pewnym czasie, stały się taką namiastką społeczności. Dla mnie takim miejscem spotkań stał się Cheder. Dosyć ciekawym miejscem, ponieważ dało mi wtedy namiastkę żydowskiego świata. Pierwsza styczność z kulturą żydowską dla chłopaka z małej miejscowości w wielkim Krakowie. Wiadomo, że nie organizowano tam świąt żydowskich, nie

było tam też jakichś wielkich wydarzeń w czasach pandemii, ale dla mnie był to taki substytut tego niepoznanego jeszcze świata. Mogłem podejść do tego wszystkiego trochę z dystansem i obserwować. Czasem, kiedy ktoś chce dołączyć do żydowskiej społeczności, to najpierw trochę musi się oswoić z tą nową rzeczywistością, a ten Cheder był dla mnie takim bezpiecznym zbliżeniem się do tej społeczności i kultury. Z dystansu i z perspektywy takiego obserwatora, który sobie pije kawę przy stoliku. No i to było takie ciekawe zderzenie, bo zacząłem zabierać znajomych ze studiów, przyjaciół. I siadaliśmy w tej kawiarni. Słuchaliśmy izraelskiej muzyki, czytaliśmy żydowskie książki. Zbliżaliśmy się do tej kultury poprzez smak kawy z findżanu, herbaty izraelskiej czy humusu. To jest takie moje pierwsze miejsce związane z tym żydowskim Krakowem. Miejsce ciekawe też dla osób spoza świata żydowskiego. No i jest ten słynny róg ulicy Józefa i Jakuba, który dla mnie jest istotny. Gdy siadam przy stoliku na rogu tych dwóch ulic, to tamta perspektywa jest taka ciekawa, bo widzę piękną ulicę Józefa, Instytut Judaistyki, Synagogę Wysoka i Starą. W okresie Festiwalu Kultury Żydowskiej jest też miasteczko festiwalowe naprzeciwko, więc to też jest taki ciekawy punkt obserwacyjny.

The Meeting Place

KRAKÓW, UL. JÓZEFA 36

According to research by the Kraków City Museum, the site of the current building at No 36 Józefa Street was once home to a Renaissance tenement house belonging to Jonasz, son of Abraham. It was richly decorated, comparable to the burgher houses of that time in Kraków and Kazimierz. This building was eventually replaced by another that housed the Chevra Ner Tamid [Brotherhood of the Eternal Light] prayer house, which opened in 1890. The building later was used by the Christian Brother Albert Society. Since 2008, it has been the home of Cheder, the Jewish Culture

Festival's cafe and club. Here, the name "Cheder" alludes to the word's original meaning: "the Jewish school".

”

Błażej:

Cheder Cafe is my first memory of the Jewish world in Kraków, which I visited during the pandemic. During that difficult period, everything was closed, and the cafes that were allowed to reopen after a while became a kind of semblance of community. For me, Cheder became that meeting place. It was quite an interesting place because it gave me a glimpse of the Jewish world. As a boy from a small town now in the big city of Kraków, it was my first contact with Jewish culture. Of course, during the pandemic, no celebrations of Jewish holidays or any other major events were held there. But, for me, it was a substitute for that still-unexplored world. I could approach it all with a bit of distance and observe. Sometimes, when someone wants to join the Jewish community, they first have to acclimate themselves to this new reality, and Cheder was a safe way for me to get closer to that community and culture. From a distance and from the perspective of an observer, sipping coffee at a table. And it was such an interesting collision because I started bringing my friends from university, my good friends. And we'd sit at this café. We'd listen to Israeli music, read Jewish books. We'd get closer to that culture through the taste of finjan coffee, Israeli tea and hummus. This is my first place connected to Jewish Kraków. It's also an interesting place for people outside the Jewish world. And then there's that famous corner of Józefa and Jakuba Streets, which is important to me. When I sit at a table on the corner of these two streets, the perspective is so interesting because I can see beautiful Józefa Street, the Institute of Jewish Studies, the High Synagogue and the Old Synagogue. During the Jewish Culture Festival, there's also the festival village across the street, so it's also a fascinating vantage point.

”

9.



Firanki i pelargonie

KRAKÓW, UL. LWOWSKA 29



Ulica Lwowska wytyczona została w końcu XVIII wieku na terenach folwarku Koszyki, jako droga łącząca kopalnię soli w Wieliczce z portem nad Wisłą. W 1935 ostatecznie otrzymała obecną nazwę Lwowska. Słynie z najpełniej zachowanej zabudowy przełomu XIX i XX wieku w Podgórzu — kamienic czynszowych w stylu historyzmu i wczesnego modernizmu. W okresie 1941–1943 Podgórze stało się terenem krakowskiego getta. Ulica Lwowska znajdowała się na granicy dwóch części getta. Ulica ta uniknęła zniszczenia podczas działań wojennych — zrujnowano jedynie kilka kamienic przy skrzyżowaniach. W latach 1970–80 zmiany urbanistyczne związane z wytyczeniem ul. Na Zjeździe doprowadziły do wyburzenia części zwartej zabudowy i powstania nowych inwestycji (np. hotelu).

”

Małgosia:

W kamienicy na zbiegu ulic Limanowskiego i Lwowskiej mieszkał po wojnie mój mąż, i ja tam, jako przyszła żona, często chodziłam. To był róg kamienicy, gdzie właśnie zaczynało się potem getto i tam jest ten mur z tablicą pamiątkową. Wtedy z dwóch stron i od strony Lwowskiej i od strony Limanowskiego jeździł tramwaj, więc właściwie mąż mieszkał na przystanku tramwajowym, bo tramwaj się zatrzymał pod jego oknem na parterze, gdzie zawsze były

wspaniałe firanki zrobione na szydełku i zawsze były pelargonie w oknach. Kiedy ja zamierzałam przyjść tam do niego, to on uchylał lekko okno. Można powiedzieć, że w godzinach późno nocnych wychodziłam przez to okno, przez te pelargonie i jak ktoś obok przechodził, to wzbudzało to jakieś zainteresowanie. Rodzina mojego męża mieszkała tam jeszcze przed wojną, ale w czasie okupacji ich wysiedlili i oni mieszkali dalej, za cmentarzem Podgórskim. Dopiero potem wrócili do tego mieszkania na Lwowskiej. W tej kamienicy mieszkał też w ogóle jakiś pan, Żyd, który w czasie okupacji w piwnicach się tam ukrywał. W tych piwnicach też były te takie afisze z okresu wojny o rozstrzelaniach, o aresztowaniach, że nie wolno ukrywać Żydów. To mi mąż opowiadał, że po wojnie jeszcze takie rzeczy można było tam zobaczyć.



Curtains and Geraniums

KRAKÓW, UL. LWOWSKA 29

Lwowska Street was laid out in the late 18th century on the site of the Koszyki manor as a road connecting the Wieliczka Salt Mine with the port on the Vistula River. In 1935, it was finally renamed Lwowska Street. It is famous for the most fully preserved turn-of-the-20th-century architecture in Podgórze: tenement houses in the Historicist and Early Modernist styles. Between 1941 and 1943, Podgórze became the site of the Kraków Ghetto. Lwowska Street straddled the border between the two sections of the ghetto. This street escaped destruction during the war: only a few tenement houses at intersections were destroyed. In the 1970s and 1980s, urban changes associated with the construction of Na Zjeździe Street led to the demolition of some of the dense development and the construction of new buildings (including a hotel).

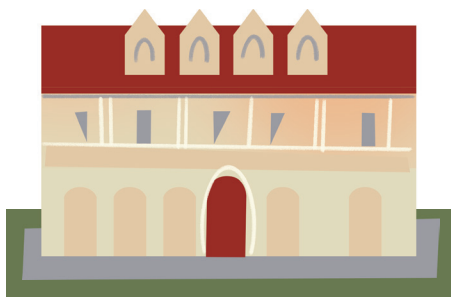


Małgosia:

My husband lived in a tenement house at the intersection

of Limanowskiego and Lwowska Streets after the war, and I, as his future wife, often went there. It was the corner of the building where the ghetto began, and there's that wall with the memorial plaque on it. Back then, trams ran from both sides, through Lwowska and Limanowskiego Streets, so my husband actually lived at the tram stop. The tram stopped right under his raised ground-floor window, where they always had gorgeous crocheted curtains and geraniums in the windows. When I wanted to visit him there, he'd open the window a crack. You could say that late at night, I'd get out through that window, through those geraniums, and if anyone passed by, it would arouse some interest. My husband's family had lived there before the war, but they were evicted during the occupation and they lived further away, behind the Podgórski Cemetery. Only later did they return to that apartment on Lwowska Street. There was also a man living in this tenement building, a Jew who hid in the basement during the occupation. There were also wartime posters in these basements about executions and arrests, saying that hiding Jews was forbidden. My husband told me that after the war, you could still see things like that there.





Dziedzictwo i nauka

KRAKÓW, UL. JÓZEFA 19

Pierwsze wzmianki o budynku przy ul. Józefa 19 pochodzą z przełomu XIII i XIV wieku. Budynek jest znany jako Collegium Kazimierzowskie. Nazwa ta nawiązuje do planów króla Kazimierza III Wielkiego dotyczących założenia uniwersytetu w nowo powstałym mieście Kazimierz. Choć plany te nie zostały zrealizowane, budynek pozostaje symbolem edukacyjnych aspiracji tego okresu. Obecnie znajdują się w nim dwie jednostki akademickie: Instytut Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytut Prawa Własności Intelktualnej.

Edyta:

Instytut Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego siedziba przy ul. Józefa 19 na krakowskim Kazimierzu to nie tylko moje miejsce pracy, ale również szczególna lokalizacja historyczna, unikatowa placówka akademicka i ważny punkt na mapie współczesnego życia żydowskiego w Krakowie.

Instytut Judaistyki UJ (formalnie jeszcze jako Katedra Judaistyki) został przeniesiony do dawnej dzielnicy żydowskiej w 2010 roku, gdy instytucja otrzymała od władz uniwersyteckich nową siedzibę w zabytkowym budynku Collegium Kazimierzowskiego. Ta zmiana zaowocowała nie tylko poprawieniem warunków lokalowych, ale także sprawiła, że

mogliśmy jako instytucja funkcjonować w sercu historycznej części żydowskiej dzielnicy – w bezpośrednim sąsiedztwie najważniejszych zabytków i miejsc, które badaliśmy oraz o których uczyliśmy. Ulokowanie studiów judaistycznych w miejscu wielowiekowego dziedzictwa materialnego i intelektualnego europejskich Żydów jest unikatową sytuacją na skalę Europy i świata. Instytut Judaistyki UJ na krakowskim Kazimierzu zyskał także bezpośredni dostęp do instytucji kultury żydowskiej i współczesnej społeczności żydowskiej. Możemy – niezależnie od tego czy należymy do społeczności czy nie – uczestniczyć w codziennym życiu żydowskim, obserwować na co dzień obrzędy judaizmu i towarzyszyć odwiedzającym w ich odkrywaniu dziedzictwa kulturowego i religijnego dzielnicy.

Lokalizacja Instytutu Judaistyki w takim miejscu to dla mnie osobiście możliwość łatwego połączenia pracy uniwersyteckiej z innymi zajęciami i spotkaniami w pobliżu. Dla członków społeczności żydowskiej to sąsiedztwo jest okazją do współpracy, uczestniczenia w kursach i wykładach judaistycznych, jak również oznacza to możliwość uzyskania konsultacji, porady, skorzystania z dostępu do literatury. A Instytut zmienia się wraz z potrzebami społeczności i transformacją dzielnicy, używa swojej przestrzeni na wydarzenia kulturalne – wystawy, spotkania i dyskusje. Dziś adres ul. Józefa 19 jest jednym z obowiązkowych punktów na mapie żydowskiej historii i współczesności Krakowa.

Heritage and Learning

KRAKÓW, UL. JÓZEFA 19

The first mention of the building at Józefa Street 19 dates back to the turn of the 13th and 14th centuries. The building is known as Collegium Kazimierzowskie, referring to King Kazimierz the Great's plans to establish a university in the newly founded town

of Kazimierz. Although these plans were never realized, the building remains a symbol of the educational aspirations of that period. It currently houses two academic units of the Jagiellonian University: the Institute of Jewish Studies and the Institute of Intellectual Property Law.

”

Edyta:

The Jagiellonian University Institute of Jewish Studies and its headquarters at Józefa Street 19 in Krakow's Kazimierz District are not only my workplace but also a special historical location, a unique academic institution, and an important landmark on the map of contemporary Jewish life in Kraków.

The Jagiellonian University's Institute of Jewish Studies (formally the Department of Jewish Studies) was relocated to the former Jewish district in 2010, when the university authorities granted it a new home in the historic building of Collegium Kazimierzowskie. This change not only resulted in improved premises but also allowed us as an institution to operate in the heart of the historic Jewish Quarter, in the immediate vicinity of the most important monuments and sites we researched and taught about. Locating Jewish Studies in a place of the centuries-old material and intellectual heritage of European Jews is a unique opportunity in Europe and the world. Since its relocation to Kazimierz, the Institute of Jewish Studies has also gained direct access to institutions of Jewish culture and the contemporary Jewish community in Kraków's Kazimierz. Whether we belong to the community or not, we can participate in everyday Jewish life, observe daily Jewish rituals, and accompany visitors as they discover the district's cultural and religious heritage.

The Institute of Jewish Studies' location in such a place allows me to easily combine my university work with other activities and meetings nearby. For members of the Jewish community, this proximity provides opportunities for collaboration, participation in courses and lectures, and access to consultations, advice and literature. The Institute is evolving in step with the needs of the community and the transfor-

mation of the district, lending its space to cultural events — exhibitions, meetings, and discussions. Today, Józefa Street 19 is a must-see on the map of Jewish history and contemporary Kraków.

”

